

SZTANDAR BIBLIJNY

i Zwiastun Chrystusowego Królestwa

DO PIEKŁA – I Z POWROTEM

*— Jak się tam dostajemy?
— Jak z niego wrócimy?
A także ... Pytania Biblijne*

DO PIEKŁA – I Z POWROTEM

„Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich”

— OZEASZ 13 : 14 —

PROBLEM PIEKŁA od wieków próbuje wyobrazić i zdolności rozumowania myślących chrześcijan, i – dzięki Bogu – w ostatnich czasach wielu doznało ulgi, że średniowieczne przesady na temat okropnego miejsca wiecznych mąk, ognia i siarki, straciły swój przerażający wpływ na umysły większości wierzących.

W dzisiejszym świecie pogląd o „piekle” znajdującym się gdzieś we wnętrzu ziemi, gdzie po śmierci źli ludzie są wiecznie torturowani, w dużej mierze jest obalany w umysłach współczesnych mężczyzn i kobiet. I, na nieszczęście, pod wpływem błędnego przekonania, że Biblia rzeczywiście uczy takiej diabelskiej doktryny, wielu odrzuciło całe Boskie objawienie jako zbiór mitów i porzuciło wszelkie pozory wiary.

Jednak wciąż jest wielu ludzi, którzy utrzymują, że Boskim celem wobec grzeszników jest ich wieczne karanie, nawet w literalnym miejscu płonącego ognia i twierdzą, iż to jest nauka biblijna. Inni, którzy odrzucają ten przerażający pogląd, utrzymują, że ogień to „płomień wyrzutów sumienia,” które po śmierci wiecznie dręczą tych, którzy za życia nie pokutują za grzech, lecz pozostają nieczuli na łaskę Bożą.

Jaka jest prawda w tej kwestii?

Czego Biblia rzeczywiście uczy? Czy zamiarem Stwórcy jest wieczne karanie tych, którzy w czasie kilku krótkich lat życia na ziemi nie zdołali wypełnić Jego norm wiary i posłuszeństwa? Czy miłujący Bóg, który posłał swego Syna, aby był Odkupicielem człowieka, może jednocześnie być bezlitosnym autokratą dokonującym zemsty na

mężczyznach, kobietach i dzieciach, którzy nigdy nie mieli prawdziwej sposobności poznania Go i przyjęcia Jego łaski?

Niektórzy mogą być skłonni do zaniechania tej dyskusji jako opartej w dużej mierze tylko na przypuszczeniach. „Co ktoś może wiedzieć o piekle? Z pewnością nikt nigdy stamtąd nie wrócił i nie powiedział nam jakie ono jest?” *Tak – i Nie!* Tak – nasz Pan Jezus, jak mówią wyznaniowe kredo, „zstąpił do piekiel i trzeciego dnia zmartwychwstał.” Nie – On nie pozostawił nam żadnego zapisu na temat Jego doświadczeń z tego czasu. Kilka innych osób umarło i zostało wzbudzonych – syn wdowy z Naim, córka Jairusa i przyjaciel naszego Pana, Łazarz. Czy rzekomo byli chwilę w niebie czy w piekle, w szczęśliwości czy w mękach, nie zostawili żadnej wzmianki o czasie swej nieobecności wśród bliskich. Oni najwyraźniej byli nieświadomi tego czasu, a ich milczenie jest znamienne.

A jak było z Jezusem? Czy On rzeczywiście zstąpił do piekła? Święty Piotr tak uczy. „Jezusa onego Nazareńskiego, męża od Boga wślawionego ... wzięwszy, a przez ręce niebożników ukrzyżowawszy, zabiliście. Którego Bóg wzbudził, rozwiązawszy boleści śmierci ... Albowiem o nim mówi Dawid ... nie zostawisz duszy mojej w piekle, a nie dasz świętemu twojemu oglądać skażenia” (Dz.Ap. 2:22-27).

Dlaczego Boży „Święty” zstąpił do piekła? Wiemy, że On skosztował śmierci za każdego człowieka i dał swoje życie „na okup za wszystkich” (Żyd. 2:9; 1 Tym. 2:6). W Ew. Jana 3:15-17 nasz Pan oświadczył, że Jego misją było zbawienie świata przed *zatraceniem* i przywrócenie go do życia. Apo-

„PODNIĘCIE SZTANDAR DO NARODÓW” – Izaj. 62:10

Spis Treści

Wrzesień 2002

Do piekła i z powrotem - 98

• Czym jest piekło i kto do niego idzie, pozostaje źródłem zamieszania dla wielu chrześcijan. Biblia nie tylko uczy, że jest piekło, lecz że są dwa piekła.

Przyszłe piekło -104

• Zbadanie drugiego piekła w „wiekach przyszłych.”
(Część 9. serii dotyczącej Boskiego Planu)

Pytania Biblijne - 107

• *Wtóra śmierć* - w jaki sposób będzie wprowadzona ?

Sztandar Biblijny i Zwiastun Chrystusowego Królestwa (PL ISSN 1230-1086) Miesięcznik – Wydawany przez Świecki Ruch Misyjny „Epifania” w Nowym Dworze Mazowieckim. Redaktor: Bernard Hedman Chester Springs, Pa. 19425, USA, Redaktor odpowiedzialny w Polsce: Piotr Woźnicki, ul. Zdobywców Kosmosu 17, 05-100 Nowy Dwór Mazowiecki. Witryna internetowa: <http://epifania.pl>
Cena: pojedynczego numeru - 1,50 zł; prenumerata roczna (12 numerów) - 18 zł.

stoł Paweł rozumiał, że Chrystus *umarł* za niezbożnych, za grzeszników (Rzym. 5:6,8). Czy mamy zatem rozumieć, że nasz Pan poszedł do piekła, aby ponieść Boskie karanie za grzechy ludzkości i zapewnić im uwolnienie z więzienia? Tak – Chrystus umarł!

UKRYTE MIEJSCE

„Piekło” jest jedynie samowolnym tłumaczeniem hebrajskiego słowa *sheol* i greckiego słowa *hades*, które znaczą grób, stan śmierci. Jest to miejsce przebywania wszystkich, którzy zstępują do grobu, kiedy ich życie na ziemi dobiegnie końca. Przemawiając na temat zmartwychwstania Jezusa w dzień Pięćdziesiątnicy, Apostoł Piotr przypomniał słuchającym, że nawet król Dawid nie wstąpił do nieba, lecz umarł i został pochowany (Dz.Ap. 2:29,34).

Ponieważ *wszyscy* odziedziczyli wyrok śmierci od pierwszych rodziców ludzkiej rasy, grób – *sheol* – jest nieuchronnym przeznaczeniem każdego z nas. *Wszyscy zstępujemy do piekła*. Wydaje się, że Psalm 116 jest pieśnią dziękczynienia Izraelity ocalonego od przedwczesnej śmierci. On wskrzesza wspomnienia: „Ogarnęły mię boleści śmierci, trwogi piekła [*sheol*] dosięgły mię” (w.3, KJV). Lub jak podaje *Żywa Biblia*: „Stałem w obliczu śmierci – byłem przerażony i smutny.” Życie jest cenne. Naturalnym pragnieniem człowieka jest, by stoczyć się od grobu i kurczowo trzymać się życia, niezależnie od tego jak wielkie jest cierpienie, jak ponure widoki na przyszłość i jak nikła nadzieja na pomoc. I dla wielu, nieokreślony lęk przed nieznaną przyszłością sprawia, że śmierć jest straszną perspektywą.

Czy zmarli cierpią za swoje grzechy?

Nie – oni *śpią*. Oni są w stanie nieświadomości, w którym nie mogą doznawać żadnego cierpienia, czuć żadnego bólu i nie są świadomi upływu lat (Kazn. 9:10). Kolejne pokolenia „zasnęły” ze swymi ojcami, jak to wyraża Pismo Święte. Oni nie dołączyli do szeregów złoczyńców przechodzących nie kończące się męki ani nie zostali wysłani do jakiegoś czyśćca, gdzie mogliby cierpieć przez pewien czas, aby odpokutować za swoje grzechy i potem może zostaliby przyjęci do nieba. Oni byli nieświadomi, nieprzytomni, śpiący snem śmierci. I pod tym względem ich doświadczenie jest wspólnym doświadczeniem całej ludzkości.

Słowa Dawida odzwierciedlają myśl o śnie: „Jeśli bym sobie posłał w grobie, i tamesz przytomny” (Ps. 139:8). W stanie śmierci nikt nie ukryje się przed Boską mocą i On może oraz we właści-

Jezus i Apostołowie oczywiście nie byli odpowiedzialni za pogląd wiecznych męk ani taka perspektywa nie miała żadnej realnej podstawy w umysłach wierzących Żydów w ich czasach. Po tym jak jej brat, Łazarz, umarł, Marta potwierdziła swą wiarę, że on „wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień.” Do tamtego czasu Łazarz był umarły.

wym czasie użyje tej mocy, aby obudzić tych, którzy śpią – aby *wyprowadzić* wszystkich, którzy są w grobach, jak nasz Pan Jezus powiedział (Jan 5:28,29).

Wobec danego zapewnienia obudzenia, sen śmierci może być nawet przyjęty z ulgą w czasie wielkiego nieszczęścia, a w hebrajskim zrozumieniu *sheol* tłumaczony jest niekiedy jako miejsce ucieczki od utrapienia. Dla Patriarchy Hioba w jego ciężkim położeniu, śmierć wydawała się pożądana. Przytłoczony serią bolesnych doświadczeń, które spadły na niego, zachował swoją prawość, lecz modlił się:

„Obyłeś mię w grobie ukrył i utaił, ażby się uciszył gniew twój, a iżbyś mi zamierzył kres, kędy chcesz wspomnieć na mię! Gdy umrze człowiek, izali żyć będzie? Po wszystkie dni wymierzonego czasu mego będę oczekiwał przyszłej odmiany mojej. Zawołasz, a ja tobie odpowiem” (Ijob 14:13-15).

Pragnąc *sheolu*, Hiob nie miał na myśli miejsca tortur, a tłumacze Biblii Króla Jakuba (KJV), uświadamiając sobie niedorzeczność oddania w tym przypadku *sheol* jako „piekło,” właściwie użyli słowa „grób.”

Piekło angielskim wyrazem

W języku staroangielskim słowo piekło (hell) znaczyło ukryć, zataić, zakryć. Zapisy odnoszą się do kopcowania ziemniaków – które były składowane do dołów i przykrywane w celu przechowania. Trzy razy w Starym Testamencie *sheol* jest rzeczywiście przetłumaczony jako „dół.” Ścisłe mówiąc, właśnie z tego powodu „piekło” było właściwie używane, równoznacznie z wyrazami „grób” i „dół,” wskazując tajemniczy lub skryty stan śmierci.

Jednak w religijnym, doktrynalnym klimacie tamtych czasów, użycie słowa „piekło” jako tłuma-

czenie *szeolu*, wszędzie gdzie to było możliwe w angielskiej Biblii Króla Jakuba, przez wiele wieków służyło podtrzymywaniu bluźnierstwa, które hańbiło imię i charakter Boga sprawiedliwości i miłości – Boga, który nigdy nie zarządził wiecznego karania za krótki okres życia w nieposłuszeństwie. Boskim karaniem za grzech nie było wieczne życie w mękach. *To była śmierć.*

DIABELSKI WYNALAZEK

Lecz w jaki sposób „piekło” zdobyło swoje złowrogie znaczenie, tak dominujące w chrześcijańskiej tradycji? Jezus i Apostołowie nie byli oczywiście odpowiedzialni za pogląd wiecznych mąk ani taka perspektywa nie miała żadnej realnej podstawy w umysłach wierzących Żydów w ich czasach. Po tym, jak jej brat Łazarz umarł, Marta potwierdziła swą wiarę, że on „wstanie przy zmartwychwstaniu w on ostateczny dzień” (Jana 11:24). Do tamtego czasu Łazarz był umarły.

Teoria wiecznych mąk miała swoje korzenie w starożytnych religiach pogańskich, w których przejawiano silną wiarę we wszelkiego rodzaju nadprzyrodzoną niegodziwość, w świat wrogich bogów, którzy wymagali zadośćuczynienia w zamian za łaski, których mieli moc udzielić. Oczywiście musiało istnieć miejsce mieszkania dla tego złego bractwa i rzekomy „podziemny świat” – *hades* – stał się tym miejscem. Grecka mitologia obfituje w opowieści o błażeństwach tak zwanych bogów, a Apostoł Paweł, kiedy odwiedził Ateny, widział „miasto poddane bałwochwalstwu” (Dz.Ap. 17:16).

Nieodczowny błąd, tkwiący u podstaw całej struktury kłamstwa, został obmyślony w zaraniu historii człowieka przez tego, którego Jezus określił jako „ojca kłamstwa” (Jana 8:44) – „smoka wielkiego, węża onego starodawnego, którego zwą diabłem i szatanem, który zwodzi wszystkich okrąg świata” (Obj. 12:9).

Wymaganie przez Stwórcę posłuszeństwa ze strony pierwszej ludzkiej pary, wyrażone w najprostszych określeniach, było przekazane w następujący sposób:

„Z każdego drzewa sadu jeść będziesz. Ale z drzewa wiadomości dobrego i złego, jeść z niego nie będziesz; albowiem dnia, którego jeść będziesz z niego, śmiercią umrzesz” (1 Moj. 2:16,17).

Zaprzeczenie węża stało się od tamtego czasu wzorem dla wszystkich kłamców: *przypisywanie oponentowi swego własnego karygodnego czynu.* „Nazwanie Boga kłamcą.”

On chytrze zapytał kobietę: „Także to, że wam Bóg rzekł: Nie będziecie jedli z każdego drzewa sadu tego?” Ewa wyjaśniła ten zakaz. Szatan kontynuował: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie; ale wie Bóg, że któregokolwiek dnia z niego jeść będziecie, otworzą się oczy wasze; a będziecie jako bogowie, znający dobre i złe” (1 Moj. 3:1,4,5).

Święty Paweł powiedział, że kobieta została zwiedziona, lecz Adam nie był zwiedziony (1 Tym. 2:14). Jednakże nasiona zwątpienia zostały zasiane, aby niebawem zakorzenieć się i zakwitnąć, aż błędne wierzenie w nieśmiertelność ludzkiej duszy stało się prawie powszechne. Z biegiem czasu, kłamstwo zostało zaakceptowane nawet w chrześcijańskiej wierze i posłużyło jako bodziec do podporządkowania się rozkazom żadnych władzy kleryków, którzy jednego z łatwością mogli posyłać do nieba, a innego skazywać na głębokości piekła.

Nadzieja na niebo ma podstawę w prawdzie biblijnej. Szatan jest dostatecznie mądrym wężem, aby pozwolić na błysk małego promyka światła, który przemówił do inteligencji jego ofiar, cały czas działając w ukryciu, by wypaczyć prawdę. Zatem naturalny wydawał się wniosek, że jeśli po śmierci dusze dobrych wędrują do nieba, musiało istnieć miejsce, w którym dusze złych zostałyby uwięzione, żeby tylko powstrzymać ich destrukcyjny wpływ na pokój i harmonię stworzenia jako całości.

Motywy szatana w edeńskim dramacie same w sobie stanowią studium. Należy przyznać, że jego plany były logiczne i przeprowadzone z wielkim powodzeniem, tak że Pismo Święte nazywa go „księciem świata tego” (Jana 14:30) i „bogiem świata tego” (2 Kor. 4:4). Możliwe, że on zwiódł nawet samego siebie i naprawdę oczekiwał, że zawładnie nieśmiertelną rasą, jednak kiedy uświadomił sobie, że jego jeńcami jest zaledwie słaba i umierająca ludzka rodzina, złość doprowadziła jego i jego sługusów do większej krańcowości w złych wynalazkach, powodując, że życie dla większości ludzkości rzeczywiście może być opisane jako „piekło na ziemi.”

„UCIECZKA KŁAMSTW”

Każde życie jest darem Bożym. Nawet pod wyrokiem śmierci z powodu grzechu, „w nim żyjemy i ruszamy się i jesteśmy” (Dz.Ap. 17:28). Gdyby On nie podtrzymywał życia, stale ożywiając nasze ciała i pobudzając nasze umysły, nie moglibyśmy istnieć. Stworzony z pierwiastków ziemi, Adam nie był istotą żyjącą, dopóki PAN BÓG nie „nat-

chnął w oblicze jego dech żywota. I stał się człowiek duszą żyjącą” (1 Moj. 2:7).

Adam nie stał się duszą *nieśmiertelną*. Nieśmiertelność jest stanem, w którym śmierć jest niemożliwa, a Apostoł Paweł określa ją jako Boski atrybut (1 Tym. 6:16), nie wymagający podtrzymywania życia ze strony innej osoby. Adamowi nie *udzielono* duszy jako dodatku do ciała – pewnej nieuchwytniej duchowej cechy, która pozostawałaby świadoma, nawet gdyby z biegiem czasu ciało przestało funkcjonować.

Biblijny zapis podaje, że przez nieposłuszeństwo nasi pierwsi rodzice ściągnęli na siebie karę śmierci i umarli. Kiedy tchnienie życia ustaje, umiera nie tylko ciało; dusza – *osoba* – przestaje istnieć. Jak „Kaznodzieja” zauważył: „Wróci się proch do ziemi, jako przedtem był, a duch wróci się do Boga, który go dał” (Kazn. 12:7). Kiedy nasz Pan Jezus oddał swoje życie za grzechy świata, to właśnie swoją *duszę* On wylał na śmierć (Izaj. 53:12), dlatego ciało przestało żyć.

Adam i Ewa nie umarli natychmiastowo. Z Boskiego punktu widzenia dzień, „którego jeść będziesz z niego” jest okresem 1000 lat (2 Piotra 3:8): zauważamy, że oni umarli w ciągu tego okresu. Zapis na marginesie 1 Moj. 2:17 (angielski przekład Starego Testamentu H.Spurrell) „umierając umrzysz” wydaje się podkreślać pewność kary, lecz także sugeruje progresywny charakter jej zastosowania. *Proces* umierania był pouczający dla naszych pierwszych rodziców, którzy mieli spłodzić ludzką rasę – choć z osłabionym życiem – która miała być szkolona przez pokolenia doświadczeniem ze złem, aby gruntownie przekonać się o katastrofalnych skutkach grzechu. A to doświadczenie dostarczyło obiektywnej lekcji na całą wieczność, jak rozwijający się Boski zamiar, wobec Jego ziemskich dzieci, objawi to we właściwym czasie.

Szatan nie miał trudności by zwieść całą ludzkość przez wiarę w kłamstwo. Przecież instynkt i rozum mówią nam, że śmierć nie jest naturalna i nie możemy pogodzić się z faktem, że Bóg stworzył nas bez jakiegoś trwałego celu. Na zawsze stracić zdobywaną przez całe życie wiedzę, oplakiwać stratę przyjaciół i krewnych, spędzać czas starając się podobać Temu, który jest naszym Ojcem i Życiodawcą, tylko po to, aby zostać unicestwionym w śmierci, to niewyobrażalna i niezrozumiała perspektywa.

Dlatego przebiegłe kłamstwo szatana prawie bez wyjątku wpadło do chętnych uszu, a Boski

wyrok śmierci jest przykry do przyjęcia dla wszystkich z wyjątkiem nielicznych. Ci nieliczni zauważyli jednak, że Stwórca w swej wielkiej miłości, nawet w czasie upadku człowieka, zaoferował promyk nadziei. Nasienie niewiasty miało zetrzeć głowę węża (1 Moj. 3:15). Tym nasieniem był Chrystus.

Szatańska „ucieczka kłamstw” rozpada się i wkrótce zostanie zatopiona (Iz. 28:15,17, KJV). Wszyscy zwiedzeni, którzy znajdowali schronienie w fałszywych nadziejach i wszyscy, którzy przez strach przed piekielnym ogniem byli zniewoleni w złych systemach, zostaną uwolnieni z niewoli skazania do chwalebnej wolności dzieci Bożych (Rzym. 8:21).

Oprócz *hadesu*, dwa inne słowa w Nowym Testamencie są przetłumaczone jako „piekło” – *gehenna* i *tartaroo*. Drugie z nich występuje tylko raz i odnosi się do uwięzienia upadłych aniołów. „Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie przepuścił, ale strąciwszy ich do piekła, podał łańcuchom ciemności, aby byli zachowani na sąd” (2 Piotra 2:4). *Tartaroo* pochodzi od *Tartaros*, mitologicznej otchłani lub więzienia, najniższego poziomu rzekomego podziemnego świata, gdzie byli karani niegodziwi. Wydaje się, że jest to odniesienie do wydalenia z nieba szatana i innych upadłych aniołów oraz zesłania ich do haniebnego stanu.

INNY RODZAJ PIEKŁA

Gehenna jest greckim określeniem odpowiadającym hebrajskiej „dolinie Hinnom.” Ta dolina była wąwozem położonym tuż poza południowym murem Jerozolimy, używanym jako wysypisko śmieci. Ogień był tam utrzymywany przez cały czas, trawiąc miejskie nieczystości, prawdopodobnie dodawano do niego siarkę, aby poprawić spalanie i spowodować ich zupełne zniszczenie. Wszystko cokolwiek uszło zniszczeniu przez płomień, stawało się pożywką dla robactwa i było tak samo doszczętnie niszczone jak to co ulegało spaleniu. Żadne żywe stworzenie nie było wrzucane do *gehenny*, ponieważ Żydom zabroniono torturować żywe istoty. W zwykłych okolicznościach umarli byli chowani w dolinie Jozafata, na wschód od miasta, lecz ciała wyjątkowo niegodziwych przestępców były wrzucane do dołu na śmieci, czyniąc ich obrzydliwymi w oczach ludu.

Rzecz jasna, że takie miejsce dostarczyło w Piśmie Świętym odpowiedniej ilustracji dla kompletnej zagłady – unicestwienia. Zbadanie słów naszego Pana Jezusa pokazuje, że On odwoływał się do *gehenny* w symbolicznym znaczeniu, wyra-

zając myśl – nie wiecznej świadomości w mękach – lecz kompletnego i ostatecznego zniszczenia.

Różnica pomiędzy dwoma piekami

W powszechnie przyjętym poglądzie nie ma żadnej różnicy pomiędzy piekiem *hadesu* i piekiem *gehenny*, ponieważ dowolne tłumaczenie przyczynia się do zagmatwania tej sprawy. Lecz dokładna analiza wersetów związanych z tematem, jak to widzieliśmy, wyraźnie wyjaśnia, że pierwsze piekło – *hades* lub *szeol* – odnosi się do grobu, stanu śmierci, z którego nastąpi wzbudzenie. Drugie piekło – *gehenna* – wyraża myśl trwałego zniszczenia. Nie może być żadnego powrotu z *gehenny*.

Z tymczasowej śmierci Adam i cała ludzka rodzina będzie wzbudzona. Mając wiedzę o katastrofalnych skutkach grzechu z pierwszego życia pod rządami „boga świata tego,” będzie im dane nowe doświadczenie życia pod sprawiedliwym panowaniem Chrystusowego Królestwa. Wierni pomyślnie przejdą przez próby charakteru tego „dnia sądu,” zyskując dla siebie wieczne, doskonałe ludzkie życie, które pierwotnie Bóg zamierzył, aby stało się ich udziałem.

To wydaje się jasne; jednak będą tacy, którzy dowiodą, że są niereformowalnie źli i Boska mądrość pošle ich na wieczne zniszczenie w *gehennie* – *wtórą śmierć* (Obj. 20:14). (Patrz następny artykuł.) W powyższym wersecie śmierć i piekło są zobrazowane jako zniszczone na zawsze w „jeziorze ognistym,” wskazując, że już dłużej nie będą istnieć. Objawienie jest oczywiście księgą symboli. W żywym, obrazowym języku ono dostarcza szczegółowego proroctwa o rzeczach, które na pewno się wydarzą. Jezus Chrystus „oznajmił” je swemu słudze Janowi (Obj. 1:1). Być może płomienie doliny Hinnom widziane z murów miasta dawały przy wieczornym niebie obraz „jeziora ognia,” czyniąc go trafnym metaforycznym przedstawieniem zupełnego zniszczenia.

Z jedynym wyjątkiem tych, którzy będą żyć podczas ucisku i wejdą do Królestwa Chrystusa, cała ludzkość idzie do pierwszego piekła, *hadesu* - grobu. Wszyscy odziedziczyli Adamową niedosko-

nałość i dlatego podlegają pierwotnemu wyrokowi śmierci: „W Adamie wszyscy umierają” (1 Kor. 15:22). Nawet będąc w *procesie* umierania, z Boskiego punktu widzenia jesteście traktowani jako już umarli (Łuk. 9:60).

Nikt nie pójdzie do drugiego piekła, *gehenny* - trwałego zniszczenia – za grzech innej osoby, lecz uporczywie zły człowiek umrze za swój *własny* grzech. „Za onych dni nie będą więcej mówić: Ojcowie jedli grona cierpkie, a synów zęby ścierpły. Owszem, raczej rzeką: Każdy dla nieprawości

swojej umrze; każdego człowieka, któryby jadł grona cierpkie, ścierpną zęby jego” (Jer. 31:29, 30). Możemy być pewni, że miłosierne zarządzenia Królestwa Chrystusa ułatwią wszystkim dojście do zupełnej harmonii z zasadami prawdy i do sprawiedliwego życia. Jednak okaże się, że niektórzy pozostaną nieugięci i Pan w swej mądrości i miłosierdziu usu-

nie ich ze sceny, w ten sposób oczyszczając ziemię ze wszystkich, którzy mogliby kłaść wieczny dom człowieka.

DEBATA O PIEKLE

Ostatnia publikacja Sojuszu Ewangelickiego z dyskusją o „Naturze piekła” doprowadziła do wyraźnego nasilenia obaw wielu ewangelicznych chrześcijan w odniesieniu do poglądu tradycjonalistów na temat piekła. Ortodoksyjna nauka mówi oczywiście, że niewierni bez wyjątku zostaną potępieni, lecz wśród ewangelików sympatię zyskuje pojęcie *warunkowej nieśmiertelności*, które z konieczności wymaga rewizji problemu piekła. Debata była prowadzona w dość przyjacielski sposób, chociaż niektórzy wybitni teolodzy, przyjmując pogląd „warunkowej nieśmiertelności,” zrezygnowali ze spotkania z grupami tradycjonalistów. Ogólnie mówiąc, obecny ekumeniczny klimat – wysiłki chrześcijan wszystkich wyznań, aby razem zgodnie żyć – przyczyniły się do zwiększenia tolerancji oraz gotowości pomijania różnic poglądów za cenę przetrwania.

Pytania dotyczące piekła i ludzkiej nieśmiertelności nie są nowe. Prawdopodobnie w ciągu całej historii kościoła chrześcijańskiego istnieli tacy, którzy walczyli z poglądem o mściwym Bogu, którego zemsta na grzesznikach wydaje się sprzecz-



na z Jego miłosierdziem. Bez wątpienia byli tacy, którzy tłumili swoje obawy, lecz odkrywcy raport opublikowany dawno temu, w 1912 roku, potwierdza, że do tamtego czasu wielu chrześcijańskich kaznodziejów porzuciło starą doktrynę piekielnego ognia, nie nauczając dłużej o wiecznych mękach dla grzeszników. Oto kilka fragmentów:

- Sławny R.J.Campbell z Londynu, reprezentujący pogląd nonkonformistyczny, powiedział: „Nie znam tutaj żadnych duchownych, którzy wierzą w wieczne karanie; nie myślę też, aby jakiś wykształcony duchowny wierzył tak w przeszłości.”

- Wielebny Arthur L.Odell, pastor St.Louis, powiedział: „Nie znam żadnego prezbiteriańskiego kaznodziei, który wierzy lub głosi ten pogląd. Oczywiście, to literalne piekło było szeroko wyznawanym poglądem we wcześniejszych latach, lecz kościół zrywa z wieloma koncepcjami z minionych wieków.”

- Arcybiskup Glennon, chociaż uchyła się od bezpośredniej odpowiedzi, jednak zostawia wrażenie, że kler katolicki nie wierzy już w literalne piekło. On powiedział: „Jest zbyt gorąco, by rozmawiać dzisiaj na taki temat [! – Red.]. Co do głoszenia katolickich duchownych o piekielnym ogniu, powiem, że głosimy wiarę, a nasza wiara jest wiarą kościoła.”

- Wielebny David S.Phelan, redaktor *Zachodniego Stróża*, stwierdził: „Katolicy kapłani nie głoszą o piekielnym ogniu. Kościół nie zajmuje wyraźnego stanowiska w tej sprawie.”

- Wielebny Dr James W.Lee z Metodyskiego

Episkopalnego Kościoła Południa, stwierdził: „Nie wierzę w piekielny ogień i siarkę i myślę, że słyszałem zaledwie jedno kazanie, w którym taka wiara była wyrażona, to było w Georgii wiele lat temu.”

- Rabin Adolph Rosentreter jest cytowany jako mówiący z naciskiem: „Nie wierzę, oczywiście, w literalny piekielny ogień. Ortodoksyjni Żydzi nie wyznają tego poglądu.”

- *Chrześcijański Przywódca i Droga* drukuje co następuje: „Amerykańskie Stowarzyszenie Badania Biblii uroczyście stwierdziło, że nie ma żadnego piekła. Konferencja angielskich duchownych przyjęła ten sam pogląd. Kilka dni temu Duszpasterskie Stowarzyszenie Marietty uroczyście ogłosiło albo zaaprobowało podobną doktrynę. Innymi słowy, władze chrześcijańskich kościołów wydają się zgadzać, że stare biblijne pojęcie piekła niekończących się męk, ognia i siarki, jest nielogiczne i nieprawdziwe.”

To, że niektórzy wciąż trzymają się błuźnierczej doktryny wiecznych męk w piekielnym ogniu, 90 lat po udzieleniu takich świadectw, ilustruje nieodpartą moc wielkiego kłamstwa szatana: „Żadnym sposobem śmiercią nie pomrzecie.” Lecz czy ktoś będzie nie dowierzać swoim oczom i uszom, kiedy umarli powrócą z długiego snu w piekle? Na pewno, kiedy powrócą z grobu z przywróconym tchnieniem życia i będzie im dana nowa sposobność życia, aż do osiągnięcia doskonałości w obrazie i podobieństwie ich Stwórcy, oni będą się radować i dziękować Bogu, który odkupił ich z mocy grobu i uwolnił od śmierci!

BS '02,98-102

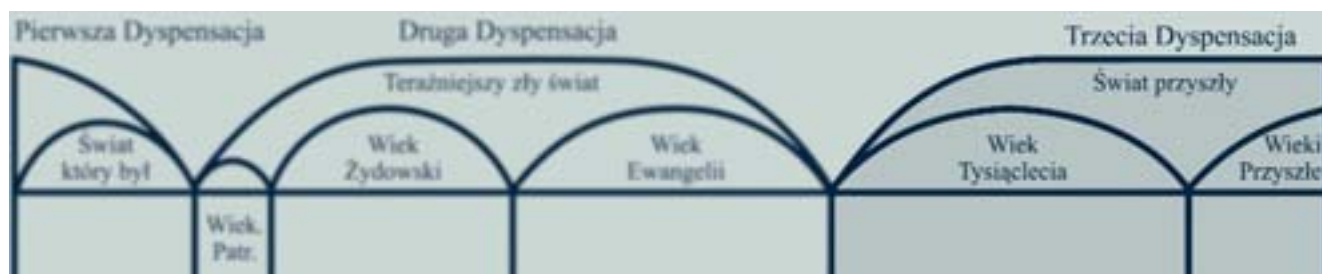
*** Czy piekło jest miejscem wiecznych męk? Czy Chrystus poszedł do piekła i powrócił? Co znaczy przypowieść o owcach i kozłach?**

*** Odpowiedź na te i inne pytania znajduje się w naszej broszurze *Piekło Biblii*. Dostępna na życzenie.**

*** W celu uzyskania pełnej listy naszych publikacji ... zapraszamy na naszą stronę internetową ...**



PRZYSZŁE PIEKŁO



Część 9. naszego cyklu artykułów na temat Abakuka 2:2: „Napisz widzenie, a napisz rzetelnie na tablicach, aby je prędko czytelnik przeczytał”
Ten artykuł porusza „piekło” przyszłej dyspensacji.

ZAUWAŻYLIŚMY, że podczas gdy słowa *szeol* i *hades* używane są do opisu pierwszego piekła, to nie odnoszą się one do (1) miejsca mąk ani do (2) miejsca składającego się z dwóch przedziałów: jednego, dającego szczęście sprawiedliwym i drugiego, będącego miejscem tortur dla złych; raczej doszliśmy do wniosku, że te słowa odnoszą się do (3) stanu nieświadomości pierwszej śmierci – *niepamięci* – na który wszyscy byli skazani w wyniku grzechu Adamowego i z którego powrót jest obiecany przy zmartwychwstaniu. Ponieważ to jest prawdą, uznajemy, że kiedy wszyscy umarli w Adamie będą wzbudzeni z nieświadomości stanu śmierci, pierwsze piekło zostanie całkowicie zniszczone (Obj. 20:13,14).

Oświadczenie werseku 14: „śmierć i piekło wrzucone są w jezioro ogniste” wyraźnie odnosi się do innego, drugiego piekła, bo w jaki sposób piekło mogłoby być wrzucone do jeziora ognistego, gdyby było tylko jedno piekło? Tym drugim piekłem jest wtóra śmierć (Obj. 20:14; 21:8), sprowadzona przez osobę popełniającą grzech *zupełnie rozmyślnie*. Jest to stan zupełnego, całkowitego i wiecznego unicestwienia. Podczas gdy Jezus, przez zapłacenie ceny okupu za Adama i jego ród, gwarantuje wszystkim zmartwychwstanie z pierwszego piekła (Oz. 13:14; Jana 5:28,29), to nie ma dla nikogo żadnego zabezpieczenia jeżeli chodzi o powrót z drugiego piekła, ponieważ Chrystus, zgodnie z Pismem Świętym, „więcej nie umiera” (Rzym. 6:9; Żyd. 10:26). Tak więc ci, którzy w pełni grzeszą, tracą swoją łaskę bez żadnej nadziei na życie wieczne, ponieważ ich grzech wymagałby ponownego ukrzyżowania Syna Bożego jako indywidualnej ceny okupu za nich (Żyd. 6:4-6). Ich zniszczenie jest wiecznym unicestwieniem – drugim piekłem, z którego nie ma żadnego zmartwychwstania.

RÓŻNE ZWROTY METAFORYCZNE

Pismo Święte wspomina o drugim piekle przynajmniej na pięć różnych sposobów: (1) jezioro

ogniste; (2) gehenna; (3) nieustanny ogień; (4) wieczny ogień; i (5) *szeol*. W tym artykule omówimy pierwszy z nich i rozważymy niektóre stosowne wersety Pisma Świętego.

Ponieważ wszystkie przypadki występowania zwrotu „jezioro ogniste” znajdujemy w księdze symbolicznej (Obj. 19:20; 20:10,14,15; 21:8; w trzech spośród podanych ustępów słowo „siarka” dodane jest do wyrażenia „jezioro ogniste”), rozważymy je jako zwroty symboliczne.

To, że Objawienie jest księgą symboliczną, jest pokazane w Obj. 1:1: „Objawienie Jezusa Chrystusa, które mu dał Bóg, aby okazał sługom swoim rzeczy, które się w rychle dzieć mają; a on je *oznajmił* i posłał przez Anioła swojego służyć swemu Janowi.” Słowo *oznajmił* w tym wersecie podaje myśl, że księga ta była zazwyczaj podana raczej w znakach i symbolach niż w sposób literalny.

Księga Objawienia opisuje w ten sposób ostateczne zniszczenie zła i niepoprawnych grzeszników – ich wieczne unicestwienie. To jest pokazane przez wrzucenie ich w jezioro ogniste, którym jest wtóra śmierć. Dodanie siarki potęguje ten symbol, ponieważ dymy ognia i siarki były najbardziej zgubnymi czynnikami szerzącymi śmierć, jakie znali starożytni. Połączenie tych symboli podkreśla myśl wiecznego unicestwienia.

Ogień Biblijnym symbolem zniszczenia

Oprócz Objawienia wiele ustępów Pisma Świętego stosuje ogień jako symbol zniszczenia. U Mal. 4:1 czytamy: „Bo oto, przychodzi dzień pałający jako piec, w który wszyscy pyszni, i wszyscy czyniący niezbożność będą jako ciernisko, a popali je ten dzień przyszły, mówi Pan zastępów, tak, że im nie zostawi korzenia ani gałązki.” Dzień, wzmiankowany tutaj, jest wielkim dniem gniewu Jehowy, w którym na obecny porządek rzeczy zniszczenie będzie nagromadzone. To jest ukazane w sposób symboliczny przez słowa „pałający jako piec.” Pyszni, wielcy tego obecnego złego świata,

znajdujący się pod zwierzchnictwem szatana, zostaną symbolicznie spaleni jako ściernisko, tak żeby nie pozostał żaden korzeń ani gałązka, które mogłyby się później rozwinąć.

Jakub 3:6: „I język jest ogień i świat niesprawiedliwości; takci jest postanowiony język między członkami naszemi, który szpeci wszystko ciało, i zapala koło urodzenia naszego, i bywa zapalony od ognia piekielnego.” Piekło w tym wersecie pochodzi od greckiego słowa *gehenna*. Jakub w języku symbolicznym ukazuje zgubny wpływ złego języka – język zapalony (symbolicznie) przez Gehennę, która przedstawia również drugie piekło. Funkcja języka polega na tym, że gdy się nad nim właściwie nie panuje, kała całą osobę – charakter, pracę, honor, urząd, stanowisko oraz stosunek danej jednostki do innych. On rani wszystkich, z którymi się styka, a jeżeli pozwoli mu się na swobodę działania bez żadnego nadzoru, to doprowadzi on do wtórej śmierci wszystkich będących na próbie do życia.

SZEŚĆ RZECZY WRZUCONYCH DO JEZIORA OGNISTEGO

Inne ustępy, które dowodzą, że Pismo Święte często stosuje ogień jako symbol zniszczenia to: Treny Jer. 4:11; Sof. 3:8,9; Rzym. 12:20. Ponadto, to jest również dowiedzione przez literalne fragmenty Biblii dotyczące przeznaczenia sześciu rzeczy, o których jest powiedziane, że będą wrzucone do jeziora ognistego: diabeł, bestia, fałszywy prorok, śmierć, piekło oraz niepoprawni (w pełni rozmyślni) grzesznicy. Rozważymy każdą z tych rzeczy osobno:

(1) *Diabeł* ma być wrzucony w „jezioro ogniste”, jak to jest ukazane w pierwszej części Obj. 20:10: „A diabeł, który je zwodził, wrzucony jest w jezioro ognia i siarki, gdzie jest ona bestia i fałszywy prorok.” Porównajmy ten ustęp z literalnymi wersetami, które wyraźnie wskazują na jego końcową zgubę – Żyd. 2:14: „Ponieważ tedy dzieci społeczność mają ciała i krwi, i on także stał się ich uczestnikiem, aby przez śmierć zniszczył tego, który miał władzę śmierci, to jest diabła.” Jezus stał się człowiekiem, aby zostać ofiarą okupową za Adama i jego ród. To jest ta ofiara, która stanowi podstawę do uczynienia szatana bezsilnym, i która w ostateczności doprowadzi do jego zniszczenia.

(2) *Bestia* ma być również wrzucona w „jezioro ogniste” (Obj. 19:20; 20:10). Prawdziwy Chrystus składa się z Jezusa, Głowy, i Kościoła, który stanowi Jego ciało. Bestia, symbolizująca wielkiego antychrysta, składa się z fałszywego Chrystusa: papieżstwa jako głowy oraz hierarchii jako jego ciała. Jest

ona nazywana „tajemnicą nieprawości” (2 Tes. 2:7). Ta bestia rozpoczęła swoje dzieło za dni Apostołów od nieśmiałych początków i czynów wynikających z bezbożnych ambicji pewnych przywódców spośród braci. Proroctwa opisy antychrysta wypełniły się w tym wielkim systemie, co jest pokazane zarówno w Księgach Daniela i Objawienia, jak i 2 Tes. 2:7-9. W tych wersetach jest dosłownie opisana jego ostateczna zagłada (w.8): „A tedy objawiony będzie on niezbożnik, którego Pan zabije duchem ust swoich, i zniesie objawieniem przyjscia swego.” Słowa *duchem ust swoich* odnoszą się tutaj do Prawdy.

(3) *Fałszywy Prorok* podobnie ma być wrzucony w „jezioro ogniste” (Obj. 19:20; 20:10). Ten Fałszywy Prorok odnosi się również do wielkiego systemu religijnego – Zjednoczonego Protestantyzmu. Z porównania wersetów z Obj. 19:20 i 16:13 z Obj. 13:11-17 dowiadujemy się, że Fałszywy Prorok i obraz bestii są tym samym. Kiedy obraz bestii zaczął mówić, wysunął fałszywe nauki, które sprawiły, że stał się Fałszywym Prorokiem. Zauważmy, że zniszczenie Bestii i Fałszywego Proroka nie odnosi się do zniszczenia *jednostek*, lecz do systemów religijnych.

(4) *Śmierć* ma być wrzucona do „jeziora ognistego” (Obj. 20:13,14). W 1 Kor. 15:26 czytamy: „A ostatni nieprzyjaciół, który będzie zniszczony, jest śmierć.” Święty Paweł odwołuje się tutaj do Adamowego procesu umierania i stanu śmierci. W wersetach 21-23 on mówi: „Bo ponieważ przez człowieka śmierć, przez człowieka też powstanie umarłych. Albowiem jako w Adamie wszyscy umierają, tak i w Chrystusie wszyscy ożywienni będą. Ale każdy w swoim rządzie, Chrystus jako pierwiastek, a potem ci, co są Chrystusowi, w przyjscie Jego.” W Wieku Tysiąclecia, podczas obecności Chrystusa, wszyscy ci, którzy się naprawią otrzymają prawo do życia wiecznego.

(5) *Pierwsze Piekło* ma być również wrzucone do „jeziora ognistego” (Obj. 20:13,14. U Oz. 13:14 czytamy: „Z ręki grobu wybawię ich, od śmierci wykupię ich. O śmierci! będę śmiercią twoją; o grobie! będę skażeniem twoim; żalność skryta będzie od oczów moich.” W tym wersecie słowo *grób* pochodzi od hebrajskiego słowa *szeol*. Słowo *szeol* występuje 65 razy w Starym Testamencie – trzy razy przetłumaczone jako *dół*, 31 razy jako *grób* i 31 razy jako *piekło*. Cała rodzina ludzka zstępuje do szeolu (stanu śmierci). W tym ustępie Bóg obiecuje, że zniszczy pierwsze piekło poprzez wzbudzenie umarłych, co będzie miało miejsce podczas Wieku Tysiąclecia. On zapewnił jego zniszczenie przez danie swojego Syna, Jezusa Chrystusa, jako ceny

okupu, aby zrównoważyć karę śmierci nałożoną na rodzinę ludzką przez grzech Adama.

Ostateczne zniszczenie niepoprawnych grzeszników

(6) *Niepoprawni grzesznicy* będą wrzuceni do „jeziora ognistego” (Obj. 20:15; 21:8). Wiele dosłownych ustępów pokazuje, że będą oni zniszczeni – unicestwieni na wieczność. U Ijoba 31:3 czytamy: „Aż nie nagotowane zginienie złośnikom, a sroga pomsta czyniącym nieprawość?” Psalm 9:6: „Rozgromiłeś pogan, zatraciłeś złośnika, imię ich wytraciłeś na wieki wieczne.” Ci, którzy podczas i przy końcu Wieku Tysiąclecia nie poddadzą się w sposób właściwy sprawiedliwym prawom oraz ćwiczeniom Królestwa, umrą albo jako przekłeci w wieku 100 lat, albo w Małym Okresie, w związku z kuszeniem ludzkości przez szatana, jako ci, którzy nie wypełnią swoich dni dobrem (Izaj. 65:20). Tak jak w przypadku szatana, oni wszyscy będą wyrzuceni z Boskiej pamięci. Nigdy ponownie nie powrócą, ponieważ Bóg ich całkowicie zniszczy.

Psalm 145:20: „Strzeże Pan wszystkich, którzy go miłują; ale wszystkich niepobożnych wytraci.” Trwanie sprawiedliwych jest tutaj pokazane w kontraście do zniszczenia złych, które będzie wieczne. Ci, którzy nauczają teorii wiecznych męk, tłumaczyliby ten fragment mniej więcej tak: Pan zachowa wszystkich, którzy Jego miłują – będzie ich prowadzić w wiecznie trwającym życiu; ale wszyscy niegodziwi będą zniszczeni, co oznacza zachowanie ich w wiecznych mękach w ogniu i siarce, pod opieką diabłów z widłami. Jest to wypaczenie znaczenia słowa zniszczyć, ponieważ oni podają jego znaczenie całkiem odwrotnie – zachować! Bóg nie zachowa, ale całkowicie zniszczy, *unicestwi*, złych, tak że nigdy nie powrócą do egzystencji. „... aż się staną jakoby ich nie było” (Abd. 1:16).

Zniszczenie ciała i dusz

Niektórzy wyciągają błędny wniosek, że zniszczenie niepoprawnych, wspomniane w powyższym wersecie, oznacza zniszczenie ich ciała, ale nie ich dusz, które, jak twierdzą, żyją w miejscu wiecznych męk – w jeziorze ognia i siarki. Jest to błędna konkluzja, ponieważ Pismo Święte w wielu miejscach mówi o zniszczeniu dusz. (Więcej informacji na temat duszy można znaleźć w naszej broszurce pt. *Co to jest dusza?*) Zacytujemy niektóre stosowne wersety: Psalm 35:17: „Panie! długoż na to patrzeć będziesz? wyrwijże duszę moją od zguby ich.” Psalm 40:15: „Niech będą pohańbieni, (a niech się zawstydzą wszyscy,) którzy szukają duszy mojej, aby ją zatracili; niechajże się na wstecz cofną, a niech się zawstydzą, którzy mi życzą złego.” W

obu tych wersetach mówcą jest Dawid. On rozumiał, że gdyby życie zostało mu odebrane, oznaczałoby to zniszczenie jego duszy (jednakże dusza Dawida, który nie był niepoprawnym grzesznikiem, nie miała być wytracona na stałe). Dawid jest czasami używany jako typ Jezusa i Kościoła, którzy również doświadczali prześladowań od tych szukających ich zguby.

Dzieje Ap. 3:23: „I stanie się, że każda dusza, któraby nie słuchała tego proroka, będzie wygładzona z ludu.” Święty Piotr cytuje tutaj 5 Moj. 18:19. Tym wielkim prorokiem jest Chrystus, Głowa i Ciało, który będzie nauczycielem świata podczas Wieku Tysiąclecia. Wszystkim będzie dana sposobność zrozumienia Jego nauk i okazania im posłuszeństwa. Jednak niektórzy, odmawiający posłuszeństwa, będą po stu latach próby wytraceni (Izaj. 65:20). Inni, którzy będą posłuszni jedynie z pozoru, ale odmówią usłuchania Chrystusa z całego serca, będą żyć aż do końca Wieku Tysiąclecia. Żyjąc samolubnie, a przez to nie korzystając w sposób właściwy ze sposobności Wieku Tysiąclecia, nie przynosząc Bogu owoców, ulegną pokusom szatana i zostaną wytraceni spośród ludzi jako starcy, którzy nie wypełnili swoich dni dobrem.

Objawienie 20:15: „A jeśli się kto nie znalazł napisany w księgach żywota, wrzucony jest w jezioro ogniste.” Jednak aby być zapisanym w tej księdze żywota, którą w Wieku Tysiąclecia będzie Przymierze Nowe, oznacza że trzeba mieć charakter zgodny z jego zarządzeniami, naukami, duchem i dziełem. (Zob. „Sztandar Biblijny” z lipca 2002 na temat przymierzy.) Ale jeżeli ktoś przy końcu Wieku Tysiąclecia nie będzie w doskonałej harmonii z Przymierzem Nowym, zostanie odrzucony na wieczne zatracenie, symbolizowane przez wrzucenie do „jeziora ognistego.”

WTÓRA ŚMIERĆ

Zauważymy, że symboliczne „jezioro ogniste” jest nazwane „wtórą śmiercią”. To zniszczenie, lub śmierć, jest nazwane wtórą śmiercią w przeciwieństwie do pierwszej, lub Adamowej, śmierci. Nie oznacza to, że wszyscy, którzy idą do grobu, umrą po raz *drugi*. Na przykład *śmierć* (Adamowy proces umierania) i *hades* (stan śmierci Adamowej) mają być wrzucone do niej (Obj. 20:14), ale w znaczeniu, w jakim nigdy przedtem nie były zniszczone. Dlatego to jezioro jest nazwane Wtórą Śmiercią ze względu na fakt, że dla ludzi niepoprawnie złych to jest rzeczywiście ich druga śmierć, gdyż ich pierwszą śmiercią była śmierć Adamowa (1 Kor. 15:22).

Biblia naucza, że wszyscy mieli umrzeć raz – zgodnie z prawem – w Adamie (Rzym. 5:15). Ten

stan pierwszej śmierci byłby wiecznym unicestwieniem, *gdyby nie złożona przez Chrystusa ofiara okupu*, która dała Jemu moc usunięcia procesu śmierci Adamowej oraz stanu śmierci Adamowej (Obj. 1:18). Różnica pomiędzy stanem pierwszej i wtórej śmierci nie tkwi w ich naturze jako takiej, ale w ich stosunku do okupu Chrystusa i w tym, jak się na nie zapatruje i jak traktuje je Bóg. Gdyby Chrystus nie złożył z siebie okupu, Adam i jego ród weszliby i pozostaliby w stanie śmierci wiecznie. Ale zasługa okupu daje Jezusowi prawo do wyprowadzenia rodu ludzkiego z zagłady do ponownego życia (Ps. 90:3; Obj. 1:18); i to prawo zastosuje On w swoim przyszłym Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu. Jednak najpierw musi On stać przed Ojcem w niebie, aby przedstawić swoją zasługę okupu w imieniu świata, tak jak to zrobił w imieniu swojego Kościoła na początku Wieku Ewangelii (3 Moj. 16:15).

Zasługa okupu Chrystusa gwarantuje światu próbę do życia i dlatego Bóg uważa wszystkich, którzy umarli śmiercią Adamową za żywych, „bo jemu wszyscy żyją”, stąd wszyscy, którzy jeszcze nie byli na próbie do życia podczas Wieku Ewangelii, będą wzbudzeni ze stanu śmierci (Łuk. 20:37,38).

Gdyby Chrystus nie złożył z siebie okupu, Adam i jego ród weszliby i pozostaliby w stanie śmierci wiecznie.

Ale zasługa okupu daje Jezusowi prawo do wyprowadzenia rodu ludzkiego z zagłady do ponownego życia (Ps. 90:3; Obj. 1:18); i to prawo zastosuje On w swoim przyszłym Tysiącletnim Pośredniczącym Panowaniu.

Jednak dla wtórej śmierci nie jest przewidziany żaden okup, ponieważ prawo Boże stanowi, że „zapłatą za grzech jest śmierć” (Rzym. 6:23). Ponieważ przez całą wieczność nie będzie dostarczony żaden okup za wtórą śmierć, tak jak to było uczynione w przypadku pierwszej śmierci, więc jest ona wieczna. Ci „pomstę odniosą, wieczne zatrącenie” (2 Tes. 1:8,9).

BS '02,103-105

PYTANIA BIBLIJNE



P Jaki rodzaj grzechu popełniony przez kogoś podlegałby karze „wtórej śmierci”?

O Najpierw musimy zdefiniować termin Wtóra Śmierć. Chociaż to pojęcie jest w Piśmie Świętym bardzo powszechne, odnosi się ono jedynie do tych, którzy zostali wymienieni w Obj. 2:11; 20:6,14; 21:8. Nazwa *wtóra* śmierć nasuwa wniosek, że jest i pierwsza śmierć – śmierć, która przyszła na całą rodzinę ludzką przez nieposłuszeństwo Adama. O tej pierwszej śmierci można właściwie mówić jako o śmierci Adamowej.

Bóg, przewidując nieposłuszeństwo Adama, zamierzył w swoim Boskim Planie wysłać Chrystusa na ziemię jako człowieka, aby ofiarował swoje życie jako okup (równoważną cenę) za Adama i cały

ród znajdujący się w jego biodrach. Dlatego w czasie właściwym każda istota ludzka będzie uwolniona spod potępienia pierwszej, lub Adamowej, śmierci i otrzyma pełną i rzetelną sposobność osiągnięcia doskonałości i wiecznego życia (1 Tym. 2:5,6).

Dwie oddzielne próby do życia

Nieliczni, w czasie właściwym dla nich, podczas Wieku Ewangelii przechodzili swoją próbę do wiecznego życia. To obejmuje skruszonych wiernych, którzy się starali postępować śladami Chrystusa, poświęcając swoje życie Bogu, aby czynić Jego wolę. Oni byli spłodzeni z ducha i gdy udowodnili swoją wierność zdobyli w nagrodę miejsce w Maluczkim Stadku Chrystusa, Jego Kościele.

Dla reszty ludzkości, olbrzymiej większości, ich właściwy czas, ich próba do życia wiecznego, nastą-

nie w przyszłym wieku podczas Pośredniczącego Panowania Chrystusa i Jego Kościoła. Wówczas zostaną przywrócenie ze stanu śmierci i postawieni na próbie do życia. Ci, którzy przejdą tę próbę pomyślnie otrzymają w nagrodę na wieczność doskonałe ludzkie życie na ziemi.

Pismo Święte wskazuje, że niektórzy przechodzący próbę podczas Wieku Ewangelii mieli doznać niepowodzenia i że niektórzy upadną podczas swojej próby w Wieku Tysiąclecia, co w rezultacie doprowadzi do wtórej śmierci. Różnica pomiędzy pierwszą i wtórą śmiercią polega na tym, że z tej pierwszej zostało przewidziane wybawienie, uleczenie, i sposobność do uzyskania życia wiecznego. Jednak nie będzie żadnego wybawienia z drugiej śmierci. Ci, którzy umrą wtórą śmiercią zostaną unicestwieni, przestaną istnieć.

Grzech na śmierć

W 1 Jana 5:16 (druga część), 17 czytamy: „Jest ci grzech na śmierć; nie za tym, mówię, aby się kto modlił. Wszelka niesprawiedliwość jest grzech; ale jest grzech nie na śmierć.” Ten tekst mówi o dwóch rodzajach grzechu – tych, które nie są na śmierć i tych na śmierć.

Grzech, który nie jest „na śmierć”, określa te grzechy, które przynajmniej częściowo są przypisane odziedziczonej po Adamie słabości i niedoskonałości, i które wszyscy popełniamy. Czasami te wykroczenia są w pełni Adamowe i niezależne od nas; innym razem jest zmieszane z nimi trochę samowoli.

Z drugiej strony, grzech na śmierć oznacza zupełnie samowolny, rozmyślny i zamierzony grzech przeciwko pełnej wiedzy i światłu, w którym słabość i niedoskonałość Adamowa nie mają żadnego udziału. Niewybaczalna natura rozmyślnych grzechów jest w innym miejscu określona jako „błuznierstwo przeciwko Duchowi”, jest to grzech, który nie może być odpuszczony ani tym, którzy popełniają go w Wieku Ewangelii, ani tym popełniającym go podczas Wieku Tysiąclecia (Mat. 12:31,32). (Jedynie spłodzeni z ducha mogą popełnić grzech na śmierć w tym życiu.) Ta rozmyśl-

na część grzechów mieszanych wymaga oczyszczenia z charakteru danej jednostki przez karające doświadczenia, które Bóg wiernie dostarczy. Grzech całkowicie rozmyślny potępiłby daną osobę na wtórą śmierć. Bardzo ważną rzeczą jest zrozumienie, że czyjeś uczucie smutku z powodu popełnienia grzechu jest gwarancją, że nie zgrzeszyliśmy na śmierć (Żyd. 6:6).

Dla tych, którzy są na próbie do życia podczas Wieku Ewangelii, Biblia przedstawia myśl, że grzech na śmierć może mieć przystęp w jednej z dwóch form: (1) upadek na punkcie doktrynalnym i (2) upadek na punkcie moralnym (Żyd. 6:4-6; Żyd. 10: 26-29). Wydaje się, że 2 Piotra 2:20-22 odnosi się jednocześnie do obu tych klas. Ważną sprawą jest zachowanie w umyśle tego, że stan kwalifikujący kogoś do wtórej śmierci, może być osiągnięty zarówno w tym Wieku, jak i w Wieku przyszłym jedynie w sposób stopniowy. Psalm 19:13-14 opisuje ten stopniowy upadek.

Współczesne odpowiedzialności i ostrzeżenia

Rozumiemy, że ani lud Pana, ani świat w ogólności nie są obecnie na próbie do życia, gdyż ich próba nadejdzie w następnym Wieku. Chociaż obecnie nikt nie podlega wtórej śmierci, nie zwalnia to jednak nikogo od odpowiedzialności. Tak jak każdy krok w kierunku sprawiedliwości uszlachetnia charakter, tak każdy krok w kierunku niesprawiedliwości degraduje charakter, a każdy krok prowadzący w dół trzeba będzie w stosownym czasie cofnąć, co będzie przychodzić z wielką trudnością. Szczególnie niebezpieczne dla ludu Pana jest pogwałcenie sumienia, wskazujące na pewną miarę rozmyślności. Chociaż Uczeni w piśmie i Faryzeusze nie byli na próbie do życia, to Pan wątpił w ich ostateczne uleczenie z powodu stanu ich serc, które były głęboko zdegradowane (Mat. 23:13-33).

To jest lekcja dla wszystkich, a szczególnie dla ludu Pana, aby rozwijał czyste serca, wrażliwe sumienia i uczciwe życie (1 Tym. 1:5).

BS '02,106

